Nr. 39. w Niedzielę dnia 15. Lutego 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 12. Lutego w nocy. — Na ukończonem w téj chwili posiedzeniu izby niższéj przyznaje lord Palmerston, iż traktat gwarantujący posiadłości włoskie, podpisany został przez Francyą i Austryą, ale że nigdy nie przyszedł do wykonania, ponieważ Austrya unikała wojny z Rosyą. Disraeli obstaje za swojem twierdzeniem, iż traktat ten istnie. Sir Robert Peel tłumaczy się z powodu swéj mowy o swéj podróży do Rosyi.

Paryż, 13. Lutego. — Dzisiejszy Monitor donosi: ponieważ przedłużono misyą prezesa ciała prawodawczego hr. Morny w Petersburgu, przeto obejmuje wiceprezes Schneider prezesostwo na nadchodzących posiedzeniach. Tenże dziennik donosi, że podatki niestałe w roku bieżąym przyniosły 4,380,000 fr. więcéj, aniżeli w odpowiednim miesiącu roku 1856.

— 3 proc. renta na bulewarach 68 fr. 52½ cent,

Tryest, 13. Lutego. — Poczta z Indyi nadeszła z wiadomościami z Hongkong sięgającemi do d. 23. Stycznia. Według nich Chińczykowie zabierali się do kroków zaczepnych. Na parowiec angielski »Thistel« uderzyło wiele chińskich dżonek i wielu zginęło Anglików z jego osady. Bombardowanie Kantonu wciąż trwało i zrządzało wielkie spustoszenia.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 11. Lutego. — Na onegdajszém posiedzeniu wieczornem izby wyższéj oświadczył Clarendon na zapytanie lorda Lyndhursta, iż uderzenie na Chiny nastąpiło jedynie z powodu zabrania okrętu angielskiego Arrow.

Oświadczył nadto tenże, iż z zadziwieniem odczytał artykuł w Monitorze, gdyż dywany Księstw Naddunajskich mają zupełną wolność stanowienia, czyli Księstwa mają się połączyć. Kongres paryski ani się nie wda w ową sprawę, ani też nie znagli sułtana do oświadczenia się za połączeniem, ponieważ kongres oświadczył, że żadne mocarstwo nie powinno wpływać na opinią publiczną, zanim Księstwa wyrzekną wolę swoją w prawnéj formie.

Vernon Smith odpowiedział na zapytanie Layarda, że Feruk chan po przybyciu do Paryża otrzymał pełnomocnictwo do układania się o pokój z lordem Cowlejem.

Teheran, 3. Lutego. — Anglicy po zdobyciu Busziru nic nowego nie przedsięwzięli. Okręty ich zbliżyły się do Mohamery, warowni perskiéj nad ujściem Szat-al Arabu przy granicy tureckiéj. Wysłano posiłki do armii południowéj. — Issa chan został zamordowany przez Afghanów. On rządził Heratem w imieniu szacha perskiego, gdy dawniéj bronił go przeciw zastępom perskim.

Berlin, 14. Lutego. — N. Pan raczył nadać jen. piechoty Moellendorfowi wielki krzyż komturowy orderu kr. domu Hohenzollerów, jenerał majorowi Pfuhl order orła czerwonego 2 kl. z dębowem liściem, tudzież sztabowemu lekarzowi Saleri, order orła czerwonego 4 kl., wynieść zaś do stanu hrabiowskiego bar. Bernharda Wolffa von der Asseburg, a zamianować pomocnika prokuratora Leske w Spremberg, prokuratorem w Pile.

Onegdajszy wieczór u hr. Arnima Boytzenburga zaszczycili swą obecnością Najj. Państwo.

Kösen, 12. Lutego. — Dziś po południu o 3½ godz. pociąg berliński, którym jechały Jkr. W. księżniczka pruska i księżniczka Stefania Hohenzollern Sigmaringen, wypadł z kolei niedaleko dworca kolejowego. Powozy nieobsadzone znacznie uszkodzone zostały. Nikt atoli z podróżnych nie poniósł szwanku. — Dostojni podróżni puścili się w dalszą drogę do Weimaru po zawezwaniu pociągu innego z Erfurtu.

Berlin, 12. Lutego. — Najświeższe wiadomości. Wspomnieliśmy wczoraj, że Prusy i Austrya wysłały noty dyplomatyczne do Kopenhagi, aby przypomnieć gabinetowi tamecznemu, że sprawa o którą chodzi, jest spólną całéj rzeszy niemieckiéj, że cała rzesza na nią się zgadza, i że to jest ostatnia nota, którą wysyłają do Kopenhagi. Wytrwa tymczasem Dania w swoim uporze i nieuczyni zadosyć żądaniu wielkich mocarstw niemieckich, natenczas sprawa wytoczy się przed sam Bundestag.

W dniu 11. b. m. zagaił izby hanowerskie król. komisarz mową, w któréj powiedział, iż głównym celem ich zwołania jest ostateczne uporządkowanie finansów. Oprócz tego ma być uporządkowane prawo mennicze z dnia 8. Kwietnia 1834 w skutek ułożonego traktatu monetarnego i zaprowadzić się mających miar pruskocelnych.

Ostdeutsche Post powiada, że traktat zawarty na dniu 25. Stycznia r. b. w Wiedniu o zaprowadzenie w Niemczech jednéj stopy menniczéj, wypada na korzyść Austryi, a więc państwa, którego finanse przed kilku laty w najopłakańszym znajdowały się stanie.

Ta sama Austrya, która pragnie połączyć się ze związkiem handlowym i celnym niemieckim, gotową jest teraz ustawy monetarne zmienić na wzór państw niemieckich, a nawet przyjąć obowiązek pod względem swoich pieniędzy papierowych, do czego potrzeba niepospolitych natężeń, odwagi i wytrwałości. Austrya umie tę dążność przynoszącą jéj wielkie korzyści przyodziewać w nieograniczoną miłość i przywiązanie do Niemiec, w których jedynie czerpie tę pochopność do zmian swoich zasad finansowych.

Oesterreichische Zeitung uważa notę monitorową o połączeniu Księstw Naddunajskich za przyjacielską wskazówką daną Porcie i Anglii, aby pozyskać ich przychylność w sprawie kanalizacyi Suezu. Nord natomiast odpowiada na te podszepty dzienników austryackich, że Rosya stanowczo popiera połączenie Księst Naddunajskich. Z resztą pokazuje się z debat w parlamencie angielskim, że Anglia nie tak stanowczo opiera się unii Księstw Naddunajskich i nie tak ściśle podziela w téj mierze zdanie Austryi, jak to chce wmawiać prasa austryacka.

Właśnie teraz, kiedy w Paryżu toczą się układy między Feruk chanem i lordem Cowleyem, zbroją się niezmiernie Anglicy w portach swoich angielskich, zapewne przeciw Chinom, a może nawet przeciw Persyi, bo dziennik angielski Star utrzymuje, że Anglia podała bardzo uciążliwe warunki Persyi, na które nigdy Rosya nieprzystanie, choćby jéj przyszło nową wieść wojnę. Anglia domaga się teraz prawa założenia faktoryi nad brzegami perskiemi, podobnie jak w Chinach. Rosya natomiast dała do zrozumienia w swoich okólnikach rozesłanych do wszystkich mocarstw wielkich, że z równą stałością bronić będzie całości i niepodległości państwa perskiego, jak dawniéj mocarstwa zachodnie stawały w obronie niepodległości Turcyi.

Z nad dolnéj Elby, 6. Lutego. — Zdaje się, że nagłe załatwienie sprawy newszatelskiéj wstrzymało wysłanie noty duńskiéj. Może też agitacya wzmagająca się skandynawizmu nie jest bez wpływu. Przed kilku dniami wyszło dziełko w Kopenhadze wydane przez szwagra księcia Chrystyana duńskiego i następcy tronu, barona Fincke, który proponuje obustronną adopcyę domów panujących północnych (w Szwecyi i Danii) licząc w to i rodzinę księcia Chrystyana. W razie, gdyby unia skandynawska przyszła do skutku, Holsztyn i Lauenberg wydzielone z niéj być mają. Oto pomysł p. barona Fineke. Ministeryum w Kopenhadze wiele ma kłopotu z opozycyą i ze stanami obradującemi w Szleswigu. Szwedkie gazety ogłaszają projekt do ugody o usunięcie opłat na Sundzie. Dania wyrzekając się tych opłat, obowięzuje się utrzymanie latarń morskich na drogach morskich z morza północnego do Baltyku prowadzących, na Bełtach i u brzegów swoich, piloteryę z taryfą umiarkowauą, uwolnienie od opłat niektórych rzek spławnych, kanałów, zniżenie ceł transitowych do 16 szylingów od 500 funtów duńskich itd. Za to wypłaconą będzie Danii od kontraktujących z nią mocarstw (Anglii, Francyi, Prus i Austryi) suma 30,570,698 rixdalerów (1 rixdaler = 4½ złp.) w półrocznych ratach w ciągu 20 lat. Dania zastrzega sobie prawo ugody specyalnéj z mocarstwami nieprzystępującemi do tego traktatu.

Zima po raz trzeci zamknęła Elbę. Zegluga zawieszona. W takim czasie kupiec hamburgski reguluje swe interesa; zawięzuje nowe, zwraca wzrok na południe, wschód i północ, na kraje nie nadmorskie. Rusza się w Hamburgu stronnictwo postępu w łonie kupców, dążące do uwolnienia się z więzów staréj rutyny. Końcem przeprowadzenia reform koniecznych, kroki wstępne już rozpoczęto. Donosiłem w ostatnim liście o zamiarach na większą skalę. Dowiaduję się, że rzeczywiście w Prusach i Austryi, jako też u rządów mniejszych państw niemieckich, działają w téj myśli delegowani z Hamburga wysłani. Doniosę późniéj o skutkach, po których wiele sobie obiecuję. (Cz.)

Rosya.

Najj. Pan, na skutek najpoddańszego przedłożenia o ofiarowaniu przez obywatela wileńskiego, dymisyonowanego sztab rotmistrza hrabiego Tyszkiewicza, z powodu świętéj koronacyi J. B. Mości, 25,000 rs. na rzecz ranionych podczas kampanii krymskiéj, najwyżéj rozkazać raczył: sumę ofiarowaną obrócić na kapitał inwalidów, a hrabiemu Tyszkiewiczowi, oznajmić monarsze podziękowanie.

Francya.

Paryż, 10. Lutego. — Prassa donosi, że Paryż stanowczo wyznaczony jest na miejsce konferencyi w sprawie szwajcarskiéj. Otwarcie konferencyi ma zaraz po powrocie hr. Kisielewa nastąpić. — Teatra tutejsze cieszą się obecnie poważaniem niesłychanem. Wielka opera zebrała w upłynionym miesiącu 125,000 fr., opera komiczna 120,000 fr., teatr liryczny 100,000 fr., teatr francuski 60,000 fr., a teatr w Odeonie 20,000 fr.

— Dziennik Pays zawiera dziś artykuł na półurzędowy następującéj treści: Wiele obcych korespondencyj oznajmiło, że dwór perski na wiadomość

o wzięciu Abuszaeru wyraził zamiar, poprowadzić kroki nieprzyjacielskie do ostateczeości i ogłosić wojnę świętą. Wiadomości ostatnią otrzymane pocztą, pozwalają temu zaprzeczyć. Jedynym środkiem, jakiego się Persya chwyciła, gdy perską zatokę morską obsadzono, było to, że udzieliła armii swojéj południowéj rozkaz wyruszenia, aby zasłonić Forristan. Rozkaz ten był natychmiast spełniony. Przednia straż téj dywizyi pod rozkazami Fez Ali khana obsadziła defilady, a Mirza Mehemed khan obsadzi w pierwszych dniach Lutego Szyras stolicę Forristanu i założy tam swoję główną kwaterę. Pomimo tych rozkazów nie poprzestał rząd perski okazywać się skłonnym przyjęcia do układów pokojowych; jeżeli chwycił się on tych środków obrony, chciał się postawić w położenie, pozwalające mu, zawrzeć pokój najbardziéj interesom jego odpowiadający.

— Ambasador turecki, idąc za posłami Anglii i Austryi, wyraził żal swój hrabiemu Walewskiemu nad artykułem, w Monitorze co do połączenia księstw Naddnnajskich zamieszczonym, dodając, że nota ta niejako stawa w sprzeczności z instrukcyami danemi komisarzom, jako i z fermanem niedawno przez gubernatora francuskiego w Konstantynopolu przyjętym.

— Na ostatnim balu maskowym w operze, wydarzyła się tu zabawna scena. W jednéj z loż znajdował się jeden z członków poselstwa Faruk khana, Mirza, bo tak Paryżanie wszystkich Persów nazywają; na sali zaś między maskami krążyła jedna tylko w Perskim kostiumie, i tę policya za nieprzyzwoite tańce wydalić musiała. Wkrótca Mirza opuścił swą lożę i przeszedł na salę, a policya biorąc go za wydalonego już raz Persa, schwyciła powtórnie i chciała oddać pod straż. Na szczęście prawdziwy Mirza zdołał się dość wcześnie wylegitymować.

(Z kor. Cz.) Sprawa newszatelska układa się w Paryżu między hr. Hatzfeld, doktorem Kern i hr. Walewskim a właściwie cesarzem. Koniec układów się przybliża. Jak się skończą układy, zbierze się konferencya, która układ tylko podpisze. Na usilne żądanie Szwajcaryi i Prus, Anglia zgodziła się, aby konferencya zebrała się w Paryżu. Angielska mowa tronowa nazwała cesarza dostojnym sprzymierzeńcem. Wyrażenie było stósowne. Co powiedziała mowa tronowa o sprawie perskiéj, nie jest bardzo jasnem. Wypadki rzecz tę wyświecą, ale nie tak prędko jakbyśmy pragnęli. Okólnik księcia Gorczakowa wyrażający niechęć Rosyi do wdania się w sprawę perską, jest brany za dowód, że przymierze zachodnie nie traci na sile, że Rosya nie dowierza. Debaty tryumfują. Nie wierzyły one nigdy, aby Rosya mogła się wdać czynnie w zatargi perskie. Odbieram ważne zapewnienie, że bombardowanie Kantonu nie poróżniło Anglii z Francyą, że wyprawa wspólna nastąpi i że dwa morskie państwa postąpią zgodnie w Chinach. Zapewniają mnie także, że Francya nie myśli o dochodzeniu praw swoich do wyspy Karak, że zawiesza interesa zewnętrzne. Oszczędność, to główny dziś cel rządu francuskiego. Minister wojny zaprowadza oszczędność nawet w małych szczegółach. Na jego polecenie oficerowie jazdy i sztabu odebrali rozkaz zachowania tylko po jednym koniu w miejsce dwóch lub trzech, do których mieli prawo. Skarb zyska na tem z milion, bo będzie dostarczał mniéj furażu. Dotąd wojsko liniowe trzymało załogę w Wersalu, w którym pobierano żołd paryzki. Od dziś dnia traci ten przywiléj i zostanie zastąpione przez gwardyę, któréj żołd wszędzie jednaki. Mówią, że z przyczyny oszczędności nie będzie obozu pod Suippes, a przynajmniéj, że obóz nie będzie liczny.

Indépendance donosi, że książe Jussupow daje bal w Paryżu, a on jest w Nizzy. Do Nizzy pojechał także hr. Kisielew zostawiając w zastępstwie p. Bałabina. Hr. Kisielew ambasador w Rzymie, uda się równiez do Nizzy. Na wiosnę, a raczéj w drugiéj połowie postu cesarzowa rosyjska matka, uda się do Rzymu. Spodziewany jest w Marcu lub w Kwietniu w Paryżu król bawarski, spodziewany jest także król saski.

Listy prywatne donoszą, że w pracy wewnętrznéj, któréj oddają się dzisiaj wszystkie narody, Szwecya napotyka trudności ze strony szlachty i wyższego duchowieństwa. Szlachta i wyzsze duchowieństwo sprzeciwiają się systematycznie wszelkim reformom. Słusznie czy nie słusznie, patryotyczny i światły szwedzki widzi w tem rękę rosyjską. Szwecya zrobiła już wielkie postępy, nie widać już w niéj tyle, ile gdzieindziéj rozdziału społecznego, który oburza podróżujących Francuzów, szwedzka klasa średnia rozwinęła się i przysła do bogactwa, ale Sywecyi pozostaje wiele jeszcze do zrobienia.

Francya przeszła już przez pracę wewnętrzną, którą zagaił rok 1789; światło i dobry byt mieszczaństwo francuskie jest najbogatsze i najświatlejsze w Europie, ale z powodów politycznych i religijnych, praca wewnętrzna Francyi wyrodziła różne wady, między któremi zbytek i ambicya odgrywają główną rolę. Skarzy się na to p. de Céséna w dzisiejszym Constitutionnelu. P. de Céséna zaleca umiarkowanie i patryotyzm, a potępia tak zwany indywidualizm. Na indywidualizm uderza także p. White autor dzieła *Indiv du et Elat.* Panowie de Céséna i White pisarze cesarscy, nie spostrzegają, że wykładają tęż samą doktrynę co Ludwik Blanc. Przykład Anglii pokazuje nam, że indywidualizm nie jest złą rzeczą, lecz że potrzeba aby był ożywiony ideą polityczną i moralną i aby instytucye krajowe do tego celu zawsze dążyły. Nie ma większego indywidualizmu jak w Anglii, a nie ma narodu, któryby tak jednakowo myślał i działał jak Anglia. Idea indywidualności, która podnosi narody, powinna się łączyć a nie pochłaniać.

Dzienniki rozbierają wyrok sądu kasacyjnego wydany w przedmiocie buletynów wyborczych. Wyrok ten jest ważny, bo rozwija doktrynę rządową. Rząd chce wolności w wyborach, ale nie chce ducha partyi w wyborach, nie chce dawnych komitetów wyborczych. Chce aby kandydat sam się na posła przedstawiał i aby między nim a wyborcami nie było żadnego pośrednika. Inny naród ominąłby te trudności za pomocą dżienników i wpływów miejscowych, ale we Francyi rewolucyjnéj namiętności wyborczéj nie dostaje. Widać oziębłość w ludziach prowadzących partye. Według ostatnich nowin hr. Chambord nie zalecaį wstrzymania się od wyborów, ale do wyborów nie zachęca. Siecle mocno na to powstaje. Dzienniki rządowe nic jesze nie mówią o wyborach.

Zamierzane nałożenie podatku na akcye przemysłowe nie narazi bardzo opinii i interesów, bo zrobi się między rządem a kompaniami i podatek będzie nie wielki. Tylko dywidendy akcyonaryuszów będą trochę mniejsze. Giełda jest zawsze pełna. Przychód z opłat do wejścia giełdy, wynosił w Styczniu 120,000 fr. W lecie przychód znacznie się zmniejszy. Giełda bardzo jest rada, że rząd ułatwia poszukiwanie złodziejów kompanii doków. Tak zuchwałego złodziejstwa dawno już Paryż nie widział.

— Ogólne jest zdanie, że sztuka: »Question d'Argent« syna Dumasa jest dobrą i że jest lepszą niż dawna. Autor zmienił smak i zbliżył się do Ponsarda i Barriera. Przejadły mu się damy kameliowe i demi mondy. Niektóre dzienniki krytykują go za to, jakby lorety miały tylko talizman bawienia publiczności paryskiéj. Ostatnia sztuka Dumasa przynieść może mniéj pieniędzy, ale przyniesie więcéj sławy. Cesarz ma go dekorować, Anglicy mają przetłumaczyć sztukę i przedstawić ją w Londynie. Syn Dumasa używa dobréj sławy w Paryżu; różni się pod tym względem od ojca. Żyje on rządnie, daje pensyę swej matce i wpływa tak na ojca jak na siostrę, która poszła za jednego fabrykanta z okolicy Chateauroux. Syn Dumasa postępuje jak Scribe.

Jutro będzie znowu bal w Tuileryach. W ogóle karnawał tegoroczny jest smętny w Paryżu. Mało jest stosunkowo balów, mało jest Anglików. Drożyzna i zbytek oddalają wiele rodzin z Paryża albo zmuszają je do oszczędności. Ratusz da trzy małe bale, każdy po tysiąc osób. Wieczory prywatne francuskie nie zalecają się wesołością. Paryżowi przejadły się i bale. Na wieczorach Francuzi przesadzają teraz w milczeniu i sztywności Anglików.

Na bulewarach krawiec Dussautoy pokazuje w oknie liberyą księcia Małachowy. Jest ona biała wyszyta bortami złożonemi z samych herbów. Nowy książe mieszka na polach elizejskich nie daleko Arc de Triomphe. Zajmuje całe pierwsze piętro. Tyle razy go żeniono, że teraz oknem wyrzuciłby tego, któryby mu wspomniał o żonie. Żenić się on nie myśli mimo rad przyjaciół i mimo rad saméj cesarzowéj.

Mogę już donieść bez niedyskrecyi, że księżniczka Izabella Czartoryska idzie za mąż za hrabiego Działyńskiego z Poznańskiego. Ślub odbędzie się 18. t. m. zwyczajem angielskim, to jest bez tańców.

Anglia.

Londyn, 9. Lutego. — Morning Post powiada, że z dobrego wie źródła, że cesarz austryacki postanowił wydać ogólną i bezwarunkową amnestyą dla wszystkich przewinień politycznych w całem państwie austryackiem, i że cesarz rosyjski, gdy środek ten ma także być rozciągniony na prowincye polskie pod Austryą zostające, to samo uczyni dla poddanych polsko-rosyjskich, wychodźców. Tej rosyjskiéj amnestyi wyglądają w Maju albo Czerwcu, w którym to czasie cesarz Aleksander odwiedzi Paryż.

— Dochody państwa angielskiego wynosiły w roku zeszłym, kończącym się 30. Września 1856, 71,348,066 funtów, a rozchód czynił w tym samym czasie 83,307,477 funtów.

Włochy.

Rzym, 5. Lutego. — Król bawarski Maksymilian z nader licznym przybywa tu orszakiem. Wszelkie w tym względzie czynią przygotowania.

— Łagodność, jaką ojciec ś. okazuje rodzinom od 1850 z Rzymu wydalonym, jest zwiastunką, jak utrzymują, aktu łaski, któréj się tu na rozległą spodziewają skalę.

Neapol, 2. Lutego. — Wielką sensacyę sprawiła śmierć męża w więzieniu Vicoria osadzonego. Twierdzą, że pod torturą życia dokończył. Był on kupcem i schwytano go 9. albo 10. Stycznia. Policya miała go w podejrzeniu, że miał udział w porwaniu zwłoków Milano.

— W nocy z 28. na 29. Stycznia przyaresztowano wielu po kawiarniach. 79 aresztowanych wywieziono do Vicorii. Więzienie to tak jest przepełnione, że nowo przybyłych umieszczono ze zbrodniarzami zwyczajnemi. 29. Stycznia, w dniu proklamacyi nowéj konstytucyi wywieszano w różnych częściach miasta mnóstwo trzykolorowych chorągwi. Podobnego rodzaju demonstracye okazały się i w innych miejscach.

— Pewien Angelo Tito, uwięziony w Casenza za przestępstwa polityczne, zawiadomił podobno policyą o istnieniu tajnego towarzystwa muratowskiego.

— Amnestya, przez cesarza austryackiego w Medyolanie udzielona, zrobiła tu bardzo złe wrażenie. Austryą uważają tu za monarchią demagogiczną.

Hiszpania.

Z Madrytu piszą pod dniem 4. Lutego: Zdaje się być rzeczą pewną, że absolutyści w Kortezach będą w większości. Gubernatorowie bowiem cywilni otrzymali polecenie, aby wszelkiemi sposobami przeszkadzali wyborom dawniejszych członków zgromadzenia konstytucyjnego. Dla osiągnienia tego wolno im wydalić z prowincyi tych, którzyby wspierać chcieli progresistów.

Madryt, 5. Lutego. — Narvaez chciałby niedopuścić, aby królowa przedsiewzięła podróż do Andaluzyi, wie on bowiem, że towarzysząc królowéj rywal jego Pan Nocedal, ująłby w ręce swoje kierunek polityki, spychając go ze szczytu, na jakim się znajduje.

Madryt, 4. Lutego. — Walka między Narvaezem i Nocedalem nie ustała. W téj chwili tak stoją rzeczy, że minister prezydent zaczyna powątpiewać, aby mu się udało przewieść wystąpienie Nocedala z ministerstwa. Mówią, że chce wpływ jego sparalizować w ministerstwie, gdy go nie zdoła oddalić.

Kronika miejscowa.

Poznań, 14. Lutego. Korespondenci poznańscy pisując do dzienników niemieckich, donieśli im z mylnego źródła pochodzącą wiadomość o Urszulankach, Sercankach, Dominikanach zaprowadzić się mających w Poznaniu. Gdy o tem wyraźnie pisała gazeta wrocławska, powtórzyliśmy za nią artykuł, odjąwszy mu cierpki ton, w jakim był napisany. Chcieliśmy przez podanie osnowy jego zwrócić uwagę osób, których to dotyczyć może. Jakoż nieomylilismy się w naszém oczekiwaniu, gdyż odebraliśmy z dobrego źródła artykuł o tych stosunkach, który tu jak najchętniéj zamieszczamy z prożbą, aby podobne sprostowania, skoro tego zachodzi potrzeba, częściéj nas dochodziły. Prosimy nadto, aby w sprostowaniach trzymano się założenia, bo to prowadzi lepiéj do celu, aniżeli namiętne fukanie na domniemanego nieraz przeciwnika. Artykuł rzeczony jest osnowy następującéj:

»Jeszcze się nie urodziło, a już po świecie chodziło.«

Chłopskie ono przysłowie nasuwa się mimowolnie przy czytaniu artykułu gazety z dnia 5. b. m. (No. 31. G. W. K. P.). Według takowego postanowił Ks. Arcybiskup oddać wychowanie panien, o czem wątpiemy, nie zakonnicom Serca Jezusowego, ale Urszulankom wrocławskim, gdyż pierwsze chciały się trudnić wychowaniem li panien z najwyższych (?) stanów, Urszulanki zaś nie

czynią żadnego w tym względzie wyjątku. Pomijamy tę przymówkę udzieloną może niesprawiedliwie tak zwanym Secrankom, i niechcemy rozbierać wątpliwości, które to córki obywatelskie liczą się między nami do najwyższych stanów, z ubliżeniem co do innych godnych osób, a które nic,—mamy owszem zaufanie do naszego powszechnie miłowanego Arcypasterza, iż przed jego tronem każdy stan doznaje równéj łaski i pomocy; On nieprzywykł nigdy przekładać jeden instytut nad drugi, kiedy tylko każdy pracuje według swojéj dążności chwalebnéj; a z resztą owe postanowienie, gdyby nawet wyrzeczonem zostało, nie zabrania pensyonatów osób świeckich, i nie krępuje woli rodziców i prawa ich rozrządzenia swemi córami, w miarę ich skłonności do zakładu światowego lub klasztornego. — Niemniéj wzmianka o OO. Dominikanach jest za wczesna, za nagła, a jéj sz. autor zbyt skory i skwapliwy w narzucaniu swojéj wyroczni. — Wiadomo bowiem iż zabudowanie klasztorne przeszło na fiskusa, i ztąd wnioski jakoby już nie było miejsca na pomieszczenie Dominikanów, wymaga objaśnienia. — Fiskus jak wiemy jest rozmaity. — Otóż fiskus funduszów poklasztornych sprzedał gmach klasztorny ze strony wschodniéj kościoła fiskusowi wojskowemu, a z odebranego za to grosza wystawił piękny dom dla Księży, i drugi mniejszy dla sług kościelnych na zachodniéj stronie kościoła: oba tak obszerne, iż wygodnie kilku zakonników pomieścić mogą. Rząd zaś pozostawił niejakie fundusze na utrzymanie sług ołtarza i budowli. — Tym sposobem najpierwsza potrzeba zaspokojona. — Jeżeli rozgłoszony pomysł istnie rzeczywiście, życzymy aby doznał poparcia spółrodaków, lecz rąbać zaraz z góry, to co się jeszcze nie pojawiło, i w samym zaczątku roztrącać miłe dla pobożnych illuzye, nie znamienuje bynajmniéj dobréj chęci spólwierców, a właśnie od dobréj chęci wszystko zależy. — Powstrzymajmy więc sądy dziennikarskie w rzeczach do rozgłaszania jeszcze nie dojrzałych, bo skwapliwość mogłaby zaszkodzić, i powtórzmy raczéj z Dmuchowskim:

niechaj cię próżnéj chwały nie zwodzą pozory,
nie szukaj z tego chluby żeś w pisaniu skory. X. A.

— Wczoraj po raz ostatni, jak program zapowiedział, usłyszeliśmy panią Maryą Pétri. Jeżeli nie tak liczne było zgromadzenie, to sam dobór znawców i miłośników przybył na ten wieczór muzykalny, który nam zawsze w miłém pozostanie przypomnieniu. Głos miły, dźwięczny, metalowy, zaokrąglony, pełen miąższości eteryczno-wilgotnéj, nie suchéj, która nadaje tyle uroku, urobiony w najlepszéj szkole włoskiéj, niemoże niewywoływać uniesienia i spółczucia w słuchaczach, którzy jak zawsze tak i teraz podążali za połyskiem tych brylantowych tonów, które się wydobywały z głęboko uczuciowéj piersi artystki. Prawdziwy artystyzm zawsze znajdzie swoich uwielbiaczy, zawsze podbije i schołduje sobie dusze umiejące czuć i pojmować wrażenia piękna. Szczególniéj podobała się kawatina odśpiewana przez panią Pétri z Normy Belliniego (Casta diva). Widzieliśmy płeć piękną z jakiem uczuciem przyjmowała tę śliczną kawatinę, widzieliśmy po rysach, że wtóruje tym uczuciom rozlanym w melodyi, że ginie i rozpływa się w owych eterycznych tonach, jest to nagroda, uznanie wyższych zdolności wp. Petri daleko milsze, aniżeli oklaski, któremi obsypywano ją chojnie. P. Pétri może śpiewać z tekstem polskim, z tekstem włoskim, lub jakimkolwiek innym nakoniec, zawsze ją każdy zrozumi i uwielbi, bo umie nadać cechę i nutę właściwą każdemu utworowi. Śpiew jéj będzie narodowym gdzie potrzeba, artystycznym, gdzie sztuka wymaga, myśl w głosie odbije się zawsze w najpiękniejszéj formie, owoż uzupełnienie tego, czego po artystach wyższéj sfery wymagają. Nie tylko więc wieczór wczorajszy, ale w ogóle całe wystąpienie pani Pétri poczytujemy za woniejący śliczny bukiet, którym nas obdarzyła, a za który równie woniejącym i pięknym wieńcem okalamy jéj skronie. Miłą więc pamięć po sobie pozostawia pomiędzy nami pani Petri.

Wiadomości literackie.

Poznań, 14. Lutego. — »Przyrody i przemysłu« rok II. wyszedł nr. 7. i zawiera: O piorunach przez Adama Mieczyńskiego. — Część praktyczna. Przemysł. Narzędzia i machiny rolnicze uznane za najpraktyczniejsze (ciąg dalszy) przez H. Cegielskiego. Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. Podróżę Edmunda Strzeleckiego po Australii (dokończenie) przez E. M. Sosnowskiego.

Warszawa. — J. Korzeniowski ukończył dramat oryginalny w 5u aktach pod tyt.: »Cyganie, wierszem białym«. Dramat ten wkrótce ogłoszonym zostanie w jednym z najbliższych zeszytów Biblioteki warszawskiéj.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Lutego.

Pszenica 50—83 tal.

Żyto $43\frac{3}{4}$—$43\frac{1}{4}$ tal., na Luty $43\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Luty Marzec $43\frac{1}{4}$ tal., na dostawę wiosenną $43\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $43\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$—$43\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień 33—40 tal.

Owies 21—25 tal.

Groch 36—48 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{1}{12}$ tal., na Luty $16\frac{7}{8}$ tal., na Luty Marzec $16\frac{3}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień $16\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $16\frac{5}{8}$ tal., na Wrzesień Październik 15—$\frac{1}{24}$ tal.

Olej lniany $14\frac{7}{8}$ tal., na Kwiecień Maj i Maj Czerwiec 15 tal.

Łój 19 tal.

Okowita bez beczki $26\frac{1}{3}$ tal., na Luty i Luty Marzec $26\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiecień $26\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $26\frac{1}{2}$—27 tal., na Maj Czerwiec $26\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $26\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 13. Lutego.

Pszenica 60—72 tal.

Żyto 41—42 tal., na dostawę wiosenną 43 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec $16\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $13\frac{3}{4}$ proc., na Maj Czerwiec $13\frac{1}{8}$ proc., na dostawę wiosenną $13\frac{3}{8}$ proc.

Gdańsk, 12. Lutego. — Na targu poniedziałkowym londyńskim próby krajowéj pszenicy w najnędzniejszym—a po większéj części do młyna niezdatnym gatunku były wystawione i wcale umieścić się niedały. Ziarno cokolwiek lepsze po ostatnich odchodziło cenach,—a zboże zagraniczne w dobréj kondycyi łatwy bieżący miało odbyt. Spekulacya także zaczyna występować na scenę i już zawarto znaczne tranzakcye na wiosenną odstawę. Zmniejszenie dowozów zagranicznych było uderzającym faktem,

W ciągu tygodnia przywieziono do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	2856	1171	10,089	955	—	2752
z zagranicy	630	4650	11,112	620	—	462

Targi szkodzkie, irlandzkie i prowincyonalne lepiéj się trzymały i w ogólności w handlu zbożowym o bliskim podniesieniu cen opinia zaczęła przemagać.

We Francyi również na wszystkich ważniejszych wewnętrznych płacach była albo materyalna poprawa, albo stanowcza do poprawy dążność. W Paryżu rezerwa mąki jeszcze bardziéj zredukowała się — a na worku ceny o $1\frac{1}{2}$ franka się podniosły.

Na naszym placu również ruch był lepszy,—a po cenach wyższych kilka znaczniejszych partyj na zagraniczne rozkazy i spekulacyę kupiono z Galicyi koleją żelazną; — prześliczna przychodzi tu pszenica i łatwy a korzystny znajduje odchód.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy sz. 8526, żyta 7020, grochu 2900.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	84—86	2	19	—	2	19	—
„	88—91	2	27	6	3	10	10
„	91—93	3	9	2	3	18	4
Żyta	84—89	1	20	—	1	27	6
Jęczmienia	76—81	1	16	—	1	20	11
Grochu	„ „	1	16	—	1	20	—

Czas mieliśmy prześliczny — w początkach tygodnia mroźny a obecnie wiosenny.

Kursa zamian. — Londyn $198\frac{1}{2}$. Hamburg $45\frac{1}{2}$. Amsterdam $103\frac{3}{4}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 14. Lutego.

BAZAR: Stablewski z Goliny, Koczoroski z Piotrkowic, Rożnowski z Sarbinowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Hartmann z Gostynia, Umpfenbach z Lipska, Löwenstein z Szczecina, Guttmann z Berlina, Maussner z Solingen.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Kalkreuth z Muchocina, Prächtel z Geisenheim, Potsdammer i Mankiewicz z Leszna, Hammerstein z Berlina, Zehler i Sander z Lipska.
HOTEL DU NORD: Mierzyński z Witowic, Stasiński z Konarzewa, Weyl z Królewea, Niché z Grodziska.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Seredyński z Myszek, Hoffmann z Bydgoszczy.
HOTEL BERLIŃSKI: Szwantowski z Rud, Radoński z Krześlic, Kamiński z Opalenicy, Löwinsohn z Rakoniewic.
HOTEL PARYZKI: Koczorowski z Modliszewa, Grabski z Rusiborza, Zaleski z Bożejewiczek, Maryański z Popowic, Raczyński z Smolar, Fitner z Popowic, Amman z Wolsztyna.
POD BIAŁYM ORŁEM: Becker z Lignicy, Weidner z Kościana, Sehulz z Jasina.
POD WIELKIM DĘBEM: Zdroicki z Zabiczyna.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Radońska z Daleszyna. ul. Wilhelmowska 2.

Co tylko wyszły nakładem

Ed. Bote i G. Bock, Król. nadwornéj księgarni muzykaliów w Poznaniu, Wilhelmowska ulica Nr. 21.

Willmers, R. Sławiańskie pieśni narodowe, op. 99. na 2. ręce, poszyt 1 do 5 po 25 Sgr.

Daléj:

Muzyka salonowa na fortep. na 2 i 4 ręce, **pieśni, romanse, duety** z francuskim, polskim, niemieckim etc. textem.

Wszystkie w publicznych pismach ogłoszone utwory muzyczne są u nas zawsze do nabycia i te znajdują się w licznych egzemplarzach także w naszym wielkim

ZAKŁADZIE POŻYCZALNI NÓT,

do którego można codziennie pod bardzo korzystnemi warunkami przystępować.

Prospekta bezpłatnie.

Aukcya na meble i t. d.

Z polecenia tutejszego Król. Sądu powiatowego sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę, w poniedziałek dnia 16. Lutego r. b. przed południem od godziny 9. w lokalu aukcyjnym pod Nr. 1. Magazynowéj ulicy:

Meble mahoniowe i brzozowe,

jako to: Kanapę, komody, trumeau, zwierciadła, biórko, szafy do sukien, bielizny, książek, kuchenne i spiżarnią, stoły do wysuwania, do gry i inne, serwantki, krzesła, gotowalnią, ławkę ogrodową, otomanę i obrazy;

daléj: ***starożytny dobry zegar podróżny,*** zegary stołowe i ścienne, lekką karyolkę na 4 kołach na resorach w kształcie ***C.***, stół do handlu i repozytorium;

nakoniec: ***narzędzia rzemieślnicze rurmistrza,*** mianowicie, rusztowanie do kafarów, liny, świdry, piły, kubły i wiele innych przedmiotów.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

Dnia 21. t. m. odbędzie się zakończenie całego kursu tańca. Osoby życzące mnie mieć u siebie przez czas postu, raczą się zgłosić osobiście lub listownie Poznań. Hotel Rzymski Nr. 45.

Kornel Szczepański.

Wielu mających chęć kupna dóbr zgłaszało się do mnie z większemi i mniejszemi kapitałami; upraszam zatém aby Ci właściciele dóbr, którzy mnie jeszcze dotąd nie zaszczycili poleceniami sprzedaży, uczynić to zechcieli, przesełając na me ręce potrzebne anszlagi.

Poznań, Berlińska ulica Nr. 32.

Antoni Jerzewski.

Barometry, wskazujące dokładnie stan powietrza, liczny dobór **termometrów, alkoholometrów** i wszelkie gatunki **areometrów** polecają

Bracia Pohl, optycy,

Wilhelm. ulica 9. naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego.

NA BIELNIK

przyjmuje ***M. J. Kamieński,***

Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.

Dnia 22. b. m. w Niedzielę, odbędzie się w Zakładzie Wód Dembińskich

Bal kostiumowy i bez kostiumów.

Dnia 24. b. m. drugi ***Bal zwyczajny,*** na które uprzejmie zapraszają

Gospodarze:

K. Miłkowski. Al. Grabski. L. Sokolnicki.

Dla cierpiących na oczy.

Za zezwoleniem Królewskiego Ministeryum oświecenia.

Stroińskiego woda na oczy.

Można dostać ***prawdziwéj tylko*** w głównym składzie dla ***W. Ks. Poznańskiego*** u Pana ***Ludwika Jana Meyera*** w Poznaniu na Nowéj ulicy; niemniéj w późniéj mających się założyć składach po miastach powiatowych.

Woda ta, w naszéj prowincyi już wielokrotnie używana, służy szczególniéj do ***wzmocnienia osłabionego wzroku,*** a tém samém do ***konserwowania wzroku i na zapalenia ócz***

Skutki téj wody, która działa zupełnie ***łagodnie, skutecznie, a nieszkodliwie,*** już są w ***Poznaniu,*** jako też w całéj prowincyi powiększéj części znane i dla tego wstrzymuję się od wszelkich pochwał. Za flaszeczkę zawierającą około 8 łutów wraz z przepisem używania ustanowiła ***władza na 16 Sgr.***

Nissa, w Lutym 1857. ***Stroiński.***

Chętnie założę w ***miastach powiatowych skład*** téj ***sławnéj wody na oczy,*** a o bliższych warunkach zapytującym mnie się franko udzielę pod tym względem bliższych wiadomości.

Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.

Dla rólników.

Polecamy skład nasz **nasion i pognojów,** i prosimy o udzielenie ile być może spiesznych poleceń Panu ***Rudolfowi Rabsilber w Poznaniu,*** jako naszemu zastępcy téj okolicy, abyśmy byli w możności wykonania onychże jak najpunktualniéj i najlepiéj.

Pierwsze nadsyłki ***świeżéj amerykańskiéj kukurydzy*** oczekujemy ***statkiem parowym „Borussia"*** który 15. Lutego z Nowego Jorku wychodzi, i dla tego będziemy w stanie załatwić wszelkie zamówienia daleko wcześniéj jak dawniéj.

Berlin, dnia 23. Stycznia 1857. **J. F. Poppe i Spółka.**

Z odwołaniem się na na powyższe doniesienie Panów ***J. F. Poppe i Spółki,*** upraszam Panów rólników o wczesne nadesłanie swych polecen ***Spisy cen i prospekta*** na ***Guano, saletrę-Chili, uprawę pod marchew i kukurydzę*** udzielam bezpłatnie.

Rudolf Rabsilber, Spedytor.

Rękawiczki glacé paryskie i tanie balowe

poleca ***M. J. Kamieński,***

Skład Płócien i Bielizny.

A l'instant je reçois de Paris: des chemises de batiste et de linge (blanchies), un grand assortment de cravattes, de fichus et de mouchoirs, de bas de soie dans toutes les couleurs pour Messieurs et Mesdames etc. etc. et je les recommande instamment au public. ***M. Graupé,*** Markt 79.

Musée de Modes

pour Messieurs,

Markt 79,

de M. Graupé,

Marchand Tailleur,

recommande au public un assortiment riche de plus nouveaux costumes de Paris.

Jak zwykle tak i obecnie na bale karnawału znaczny skład lakierowanych butów, trzewików i kamaszy posiada i do użytku poleca

Fr. Caldarola.

Budynek, w którym się dotychczas mieści Gimnazyum Katolickie Ś. M. Magdaleny, zawierający w sobie około 40 lokali różnéj wielkości, jest od 1. Stycznia 1858. do wydzierżawienia. O bliższych warunkach dzierzawy dowiedzieć się można w listach frankowanych u kupca p. ***J. N. Leitgebra*** jako rendanta naszego.

Kollegium Kościoła Ś. M. Magdaleny

w Poznaniu.

Kuźnia z pomieszkaniem jest do wynajęcia od 1. Kwietnia 1857. przy ulicy Ś^to^ Marcińskiéj Nr. 14.

Szymańska.

2500 szefli

prawdziwych Saskich ***kartofli cebulowych*** ofiaruje na sprzedaż w dowolnych ilościach Dom. ***Trąbinek*** pod Dolskiem.

Dom. ***Granówko,*** między Stęszewem i Grodziskiem, ma kilka sztuk tucznych wołów na sprzedaż.

Skład mój Herbaty Chińskiéj ostatniego sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunkami.

Poznań. ***J. N. Pietrowski.***

Chłopiec doprego wychowania może się zgłosić w naukę rękawicznictwa w Poznaniu ulica Wrocławska Nr. 9. ***C. Adamski.***

Wino szampańskie.

Znanego z swéj dobroci wina szampańskiego posiadam tylko jeszcze dwie kisty, co szczególniéj dla wiadomości tych Państwa, które po kilka razy wino to odemnie brało, niniejszém podaję. ***Cena za flaszkę 9 Zlp. a za dobroć ręczy***

Wilhelm Schmaedicke,

ulica Wodna Nr. 17. na pierwszém piętrze.

Nową nadsélkę

wielkich szparagów w puszkach

otrzymali i polecają

W. F. Meyer & Comp.

Świeży marynowany Sum i Elblągskie Minogi poleca

J. Affellowicz.

Świeże ostrzygi otrzymali

W. F. Meyer & Comp.,

plac Wilhelmowski Nr. 2.

Świeży Astr. kawiar poleca ***A. Remus.***

Dziś w Sobotę dnia 14. Lutego od 5téj godz. wieczór jest u mnie peklowana górnica gotowana; chrzan lub kapusta do tego.

L. Masłowski, Jezuicka ulica Nr. 8.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 13. Lutego 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99¾
dito z roku 1850. . . .	4½	—	99¾
dito z roku 1852. . . .	4½	—	99¾
dito z roku 1853. . . .	4	95¼	—
dito z roku 1854. . . .	4½	—	99¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	84¾
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	99¼
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	88¼	—
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	87½
dito Pomorskie	3½	—	87¾
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	98½
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	86½
dito Szląskie	3½	—	87
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	83½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92½
Louisdory	—	—	109⅞
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	104